



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WRZESIEŃ – PAŹDZIERNIK 2001

A.D.2001 – A.M.6130

Nr 478

### SPIS TREŚCI

Członkowie Gwiazdni  
Tiatry i Sardesu 66

Chrystus w proroctwie 74

Pytania Biblijne 75

Trzy sprawozdania z podróży 76

Okruchy z przeszłości 79

Pytania Biblijne – ciąg dalszy 80

In Memoriam 80

*„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12*

# Członkowie Gwiazdni Tiatyry i Sardesu

Niniejszy artykuł jest kontynuacją naszej serii o Członkach Gwiazdnych z poprzedniego numeru. Do tej pory omówiliśmy okres Efeski, Smyrneński oraz Pergameński. Niniejszy odcinek obejmie Tiatyrę i Sardes. W tiatyryjskim okresie Kościoła było dziewięciu Członków Gwiazdnych, a jego księciem był Klaudiusz z Turynu. W sardyjskim okresie było czterech Członków Gwiazdnych, a jego księciem był Marsyliusz. (Mich. 5:5; E 9: str. 33, akap. (29))

## TIATYRA (LATA 799-1309)

### Klaudiusz z Turynu

(? - 839 r.)

Klaudiusz, członek gwiazdny Tiatyry i ksiączę tego okresu, służył od roku 799 do roku 839. Przybył on na dwór Karola Wielkiego w 799 r., pamiętnym roku w historii Kościoła, bowiem zaznacza on początek Papieskiego Tysiąclecia. W 809 roku spotkały go pierwsze prześladowania za jego gorliwość w walce z kultem obrazów.

Opór wobec pewnych poszczególnych praktyk kościoła Rzymskiego zapuścił korzenie w północnych Włoszech, części Francji, Szwajcarii i Niemiec pod przywództwem naj-

pierw Karola Wielkiego, a potem jego syna Ludwika Pobożnego, który wstąpił na tron jako cesarz w 814 r. Przecistawiali się oni papieskim roszczeniom do supremacji oraz podkreślali, że papież jest podporządkowany cesarzowi w Państwie, w czym byli popierani przez wielu członków duchowieństwa, arystokracji i lud w swoich królestwach. Wydaje się prawdopodobne, że Klaudiusz, późniejszy biskup Turynu oraz Agobard, późniejszy biskup Lyonu, zostali pociągnięci przez Pana wraz z innymi poświęconymi braćmi z Hiszpanii, by uczestniczyć w narodowym synodzie Franków w Aachen w 799 r. To tu miała miejsce dyskusja, czy Chrystus jako ludzka istota był w takim samym stopniu synem Bożym, jakim jest jako istota Boska. Tam spotkali Ludwika, który zaprosił ich na swój dwór jako doradców, nauczycieli i duchownych, a który później wysłał Klaudiusza do Turynu, a Ago-barda do Lyonu z wyraźnym nakazem działania przeciwko papieskiemu absolutyzmowi i bałwochwalstwu. Tutaj rozpoczęli swoją walkę przeciwko kultowi obrazów i zasłudze przez uczynki, jak nauczał papież. Wspierani przez licznych podobnie myślących braci prowadzili oni odważną walkę usuwając nawet obrazy i relikwie z kościołów.

To doprowadziło Klaudiusza do bezpośredniego konfliktu z papieżem, któremu zaprzeczył, że jest następcą Piotra, oświadczając, że jeśli papież nie postępuje w sposób apostołski, lecz jak złoczyńca, to stosuje się do niego Mat. 23:2-4.

Klaudiusz zmarł w 839 r. W historii kościoła nazywany jest „pierwszym protestanckim reformatorem”, Agobard z Lyonu był jego zdolnym towarzyszem i pomocnikiem specjalnym. Ich praca dodała otuchy partii protestującej i podtrzymała aktywność ruchu reformatorskiego, zwłaszcza w Lombardii, Francji i Niemczech. Skutkiem tego było uzyskanie „Galijs-



PL ISSN 0239-4480

Dwumiesięcznik wydawany przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Bernard Hedman, Chester Springs, Pa.19425, USA

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki

ul. Zdobywców Kosmosu 17  
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna subskrypcja

12 zł, 2 zł za 1 egzemplarz

Inne publikacje:

*Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa*

Edycje obcojęzyczne

angielska, duńska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska,  
malajalam, kannada, ukraińska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy parazyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Terazniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

kich Wolności Kościoła” i rozwijanie liberalniej szego ducha bardziej niż gdziekolwiek indziej w chrześcijaństwie.

### **Oдно́niki**

E3: 12-15  
E5: 70, 71, 196  
E8: 141, 673  
E10: 55-57, 485

### **Ratramnus (? - ok. 860)**

Ratramnus z Corbie nastąpił po Klaudiuszu z Turynu jako następny członek gwiazdny okresu Tiatyry, który już wcześniej był wybitnym wodzem w Kościele.

Wstąpił on do klasztoru w Corbie około 825 roku i zdobył wielki szacunek dzięki swej uczoności i obronie Pisma Świętego. W około 844 roku on napisał traktat będący skutecznym obaleniem doktryny o transsubstancjacji. Ten błąd był zaawansowany jako bałwochwalcza podstawa mszy przez jego twórcę, Radberta, opata klasztoru, w którym znajdował się Ratramnus, który wkrótce potem odczuł jego wrogość i cierpiał prześladowanie z jego strony. Ratramnus podkreślał, iż obecność Chrystusa w emblematy eucharystii, choć całkowicie realna, jest duchowa i „symboliczna” (nieostrzegalna dla zmysłów, lecz poznawana wiarą).

Na życzenie Karola Łysego w roku 850 Ratramnus pisał na temat podwójnej predestynacji wnosząc swój wkład do toczącej się wtedy debaty z Gottschalkiem z Orbais. Jego pisma przedstawiają doktrynę o dwóch oddzielnych i odmiennych klasach - klasie świętych i klasie mieszanych zwycięzców. Czerpał on wiele radości z tej pracy oraz z dzielenia się nią z innymi.

Chociaż jego poglądy były radykalne, za swego życia nie ściągnął na siebie żadnego oficjalnego potępienia. Dużym szacunkiem darzył go Berengar z Tours, jak również niektórzy protestanccy reformatorzy z szesnastego wieku. Dopiero w okresie Reformacji zaczęto poważnie czytać i cytować jego dzieło „Ciało i Krew Chrystusa”. Zostało ono po raz pierwszy wydrukowane w 1531 r. i było ważnym źródłem dla biskupa Nicholasa Ridley'a, gdy on formułował doktrynę o eucharystii. W roku 1539 zostało ono umieszczone na *Indeksie* (liście ksiąg zakazanych sporządzonej przez Kościół rzymskokatolicki), lecz zostało z niego usunięte w 1900 r.

### **Oдно́niki**

E3: 15  
E5: 196  
E10: 485

### **Alfred Wielki (lata 849-901)**

Chociaż miało być „niewiele mądrych według ciała, niewiele możnych, niewiele zacnego rodu” (1 Kor. 1:26), życie i praca Króla Alfreda wskazują, iż on był jednym z tych nielicznych i że stał się członkiem Gwiazdy okresu Tiatyry.

Alfred szczególnie aktywnie działał na rzecz chrześcijaństwa, prawa, porządku i edukacji w swoim królestwie. Będąc jednym z najszlachetniejszych władców oraz jednym z najlepszych ludzi jacy kiedykolwiek żyli, dla swego ludu był prawdziwym Dawidem zasadzonym na chrześcijańskim gruncie. Charakter Alfreda bez wątpienia był charakterem członka Maluczkiego Stadka. Prawdopodobnie jest on najszlachetniejszym i najlepszym królem jaki kiedykolwiek zasiadał na tronie, a to, że był spłodzony z ducha dało mu taką pozycję, że mógł przewyższyć nawet Dawida jako króla.

Osobiście oraz przez innych Alfred tłumaczył cenne książki z łaciny na język angielski, tak by jego lud mógł mieć najlepszą literaturę wtedy osiągalną. On zakładał szkoły i uczelnie dla ludu i usiłował weń wpoić prawdziwe zasady chrześcijaństwa. Uczynił swój dwór wzorem życia jakie pragnął by jego lud prowadził. Przetłumaczył Psałmy na język angielski i był pierwszym, który podczas ciemnych wieków przełożył znaczną część Słowa Bożego na żywy język europejskiego narodu. Widzimy jak Święty Duch prawdy i miłości objawiał się w jego szlachetnym życiu oraz w jego ruchu, który dotyczył spraw religijnych oraz edukacyjnych.

Cała jego wyśmienita praca toczyła się pomimo cierpień spowodowanych przez bolesną chorobę. Alfred zmarł w 901 r. w wieku 52 lat i został pochowany w swojej stolicy w Winchester. Prawdopodobnie w Maluczkim Stadku będą przedstawiciele każdego zawodu i stanu rodzaju ludzkiego, co umożliwi im podczas „czasów restytucji” udzielenie pełnej zrozumienia pomocy innym tego samego zawodu i stanu w życiu. Wydaje się oczywiste, iż żaden inny król nie przejawiał tak dużego podobieństwa Chrystusowego jak Alfred - jeden z tych nielicznych ziemskich monarchów, który prawdziwie zasłużył sobie na tytuł: Wielki.

**Odośniki**

E5, 71, 75-76

**Dunstan****(lata około 915-988)**

Dunstan urodził się w Glastonbury w Anglii i jako młodzieniec został umieszczony na dworze Athelstana, by tam kontynuować swoje wykształcenie. Jego zdolności wzbudzały zazdrość u innych uczniów, którzy zachowywali się wobec niego tak źle, iż przekonało go to do porzucenia nadziei o świeckiej karierze i zostania mnichem. Po spędzeniu pewnego czasu jako kapelan u pewnej bogatej damy, zalety jego charakteru oraz jego liczne praktyczne i kulturalne umiejętności ściągnęły go z powrotem na dwór królewski, gdzie został mianowany przeorem Glastonbury. Potrafił zdobywać przychylność ludzi, był dobrym zawsze gotowym mówcą i nie bał się niczego z wyjątkiem grzechu.

Podczas wizyty w Gaunt, Dunstan zaobserwował surowy styl życia jakiego przestrzegali tamtejsi mnisi, bowiem on sam już od dawna martwił się swobodą obyczajową na jaką pozwalano w jego diecezji. Miał obecnie władzę do wprowadzenia różnych reform w kościele, które przeprowadził z wielkim sukcesem, jednocześnie przygotowując ucztę prawdy za swoich dni.

Pod panowaniem Edgara Spokojnego został arcybiskupem Canterbury i cieszył się zaufaniem w spokoju i pomyślności królewskiego panowania.

Wpływ zachodniego życia klasztornego, który miał swe początki w piątym wieku, był powszechny w całym chrześcijaństwie. Choć był on niebiblijny, to proporcjonalnie do tego, jak był ożywiony i nadzorowany przez ducha prawdziwego chrześcijaństwa sprawił, że było wiele świętych charakterów i ukształtował zdrowy i potrzebny równoważnik do cna zepsutego i godnego potępienia życia społecznego w imperium grecko-rzymskim. Był ostrzeżeniem przed światowością i niemoralnością wielkich miast oraz potężnym wezwaniem do pokuty i nawrócenia się. Dunstan, o którym mówi się, iż był duchownym o żelaznej woli, nalegał na rygorystyczne przestrzeganie reguł zakonnych i w ogólny sposób podniósł na wyższy poziom nastroje oraz status kleru, tym sposobem dostarczając dużo „pokarmu na czasie” dla domowników wiary żyjących za jego dni.

Wydaje się, iż jego szczególnym pomocnikiem w tym reformatorskim dziele był Hugo Kap et z Francji. Odośniki E10: 61, 485-6

**Berengar z Tours****(lata 998- 1088)**

Berengar kształcił się w szkole katedralnej w Tours we Francji i we właściwym czasie został dyrektorem tamtejszej Akademii. Później awansował na stanowisko dające mu pewną władzę w mieście Angers, około 70 mil od Tours. Przez około 40 lat Berengar był aktywnym polemistą w religijnych sporach swoich czasów. Jego wybitność polega głównie na mistrzowskim pokonaniu stronnictwa papieskiego w sprawie transsubstancjacji, odrzucając ideę rzeczywistej obecności ciała i krwi Chrystusa w emblematy eucharystii, o których nauczał, iż są wyłącznie symboliczne. Ściągnął także na siebie dezaprobatę wielu zaprzeczając, by istniała jakakolwiek biblijna podstawa dla chrztu niemowląt, a także temu, by posiadał on jakakolwiek wartość.

W walce z papieskim absolutyzmem czyniono wiele wysiłków, aby ustanowić trwałe ruch reformatorski. Wiernym towarzyszem Berengara z Tours był arcybiskup Mediolanu, Guido, jednakże władza Rzymu była tak potężna, iż potrzeba było kolejnego stulecia, by reformatorzy mogli odnieść sukces.

Berengar, członek gwiazdny tiatyrskiego okresu Kościoła, jak również jeden z najzdolniejszych mężów owych czasów, wzbudzał ostre kontrowersje. Ściągnął na siebie potępienie Lanfranca (późniejszego arcybiskupa Canterbury) oraz innych potężnych wrogów. W 1050 r. papież Leon IV wezwał Berengara na synod, aby wytłumaczył się ze swoich heretyckich poglądów, lecz ten odmówił udania się na ów synod, a podczas nieobecności został potępiony jako heretyk. Następnie stawiał czoła nasilającej się opozycji, która sprawiała mu wiele udręki i w nim samym wywołała wątpliwości. W ich wyniku przeegzaminował on swoje nauki i pytał sam siebie, czy niemądrze nie powoduje podziałów w Kościele. Trzy razy odwoływał swoje poprzednie poglądy na temat rzeczywistej obecności Chrystusa w emblematy, trzy razy potwierdzał swoją wiarę i odwoływał to czego się wypierał.

Berengar był atakowany i fałszywie przedstawiany przez wpływowych teologów znajdujących

cych się pod absolutnym nadzorem papieskim, jak również fizycznie molestowany przez pospólstwo za namową kleru. Został zmuszony przez Hildebranda (papieża Grzegorza VII), jednego z trzech najpotężniejszych papieży, do zaprzestania podejmowania prób zmierzających do reformy. Dziewięć lat przed śmiercią wycofał się z wszelkiego wikłania się w światowe troski i prowadził pobożne życie z dala od widoku opinii publicznej kończąc swój bieg w 1088 r. w wieku 90 lat.

#### **Odośniki**

E8:141, 171

E10:67, 68, 486

#### **Piotr Abelard (lata 1079-1142)**

Piotr Abelard, jeden z założycieli scholastycyzmu, syn rycerza, urodził się w 1079 r. w pobliżu Nantes we Francji. Od młodości przejawiał przenikliwość umysłu, która umożliwiła mu pomyślnie dyskutować ze swoimi nauczycielami. Krótco po ukończeniu trzydziestu lat został powołany do przewodniczenia w szkole katedralnej w Paryżu, jego kariera rozkwitła i wydawało się, iż niebawem świat odda mu hołd. Abelard wykładał filozofię i teologię, jak również był czytany w literaturze klasycznej i sakralnej.

W 1113 r. z biegiem czasu on rozpoczął cykl wykładów, które sprzyjały podkopaniu niewolniczego trzymania się rzymskich zasad i praktyk. Nieszczęśliwy romans z jedną ze swoich studentek, Heloizą, którą potajemnie poślubił, spowodował na niego gniew jej wuja, Fulberta, kanonika Notre Dame, tak, iż Abelard został zaatakowany przez rzezimieszków podpuszczonych przez Fulberta, wykastrowany i zmuszony do szukania schronienia w klasztorze Saint-Denis w 1118 r.

Między innymi on popierał używanie rozumu w interpretowaniu doktryn Pisma Świętego i zarządzaniu kościołem. W swojej książce *Sic et Non* (Tak i nie) przedstawił we wstępie i zakończeniu siedem sprzeczności w pismach Ojców Kościoła. Zwrócił także uwagę na 300 punktów doktrynalnych, z których 150 stało w bezpośredniej sprzeczności z pozostałymi 150, dowodząc, iż tradycyjna teologia jako odmienna od biblijnej teologii jest niegodna zaufania. Rozprowadzał swoją książkę wśród studentów dojrzałych do papieskiego zżęcia, co niszczyło ich jako takich. Abelard był okropnie prześladowany i zmuszony został do milczenia.

Synod w Soissons nakazał mu spalenie jego książki o Trójcy, a jego ucznia Folmara z Triefenstein w Niemczech zmuszono do zaniechania walki przeciwko doktrynie o transsubstancjacji. Burzliwa kariera Piotra Abelarda dobiegała końca. Przez wielu jest on uważany za najzdolniejszego nauczyciela i teologa dwunastego wieku. Jako członek gwiazdny w tiatyrskim okresie Kościoła rzucił wielkie światło na Pismo Święte dla błogosławienia ludu Bożego. Umarł w 1142r. i został pochowany obok Heloizy. Jego przyjaciel Piotr Sędziwy mówi, iż modlił się on żarliwie oraz powierzył swoje ciało i duszę swemu drogiemu Panu Odkupicielowi na czas bieżący i na całą wieczność. „Tak Abelard dokończył swych dni i ten, który był znany prawie na całym świecie ze swojej uczoności i zdolności jako nauczyciel umarł spokojnie w Tym, który powiedział 'uczcie się ode mnie, żem Ja cichy i pokornego serca'”.

#### **Odośniki**

E3: 17

E5:196

E8:141

E10: 69-72,486

#### **Arnold z Brescii (lata ?-1155)**

Arnold z Brescii nastąpił po Piotrze Abelardzie jako członek gwiazdny w roku 1142, będąc od wielu lat jednym z zwolenników Abelarda. Prowadził niszczycielski bój z zeświecczeniem hierarchii, kleru i kościoła, walczył o zreformowanie kościoła i państwa według demokratycznych zasad, jak i przeciwko ówczesnemu papieskiemu absolutyzmowi.

Nie ma żadnych zapisków o narodzinach i młodym wieku Arnolda. Jako mnich w Brescii, Lombardia, prawdopodobnie znajdował się pod wpływem skrywanego Arianizmu Lombardów, którzy w owym czasie osiągnęli już, przynajmniej zewnętrznie, zgodność z panującą rzymską teologią. Jako uczeń Abelarda, nazywany giermkim tego Goliata, atakował moralność kleru i doczesną władzę Kościoła, będąc zwolennikiem zupełnego oddzielenia kościoła od Państwa oraz odłączenie urzędu duchownego od wszelkich powikłań w sprawach świeckich. Kazania Arnolda zdobyły wielki aplauz w Lombardii i doprowadziły do zawziętych sporów pomiędzy ludem i biskupem Brescii. Arnold oskarżony na soborze laterań-

kim w 1139 r. o podżeganie ludzi świeckich przeciwko klerowi został usunięty z urzędu jako odszczepieniec, rozkazano mu, by milczał i wygnano z Włoch.

Schroniwszy się we Francji, rozpoczął serię publicznych wykładów w Paryżu ujawniających światowość i niemoralność kleru, za podpuszczeniem Bernarda z Clairvaux został ponownie wypędzony. Uciekł do Zurychu, lecz Bernard zadencjonował go do biskupa Konstancji i znowu został wypędzony na kilka lat. Powrócił do Rzymu i został przywódcą ruchu politycznego dążącego do ustanowienia całkowicie świeckiego rządu opartego na zasadach republikańskich. Karcił papieży i kardynałów nazywając ich uczonymi w Piśmie i faryzeuszami, a ich kościół domem kupieckim i jaskinią zbójców. Był chroniony przez rzymski senat oraz ubóstwiany przez lud, a jego autorytet otaczała nową republiką aureolą religii.

Jednakże republikański eksperyment nie powiódł się. Arnold został wypędzony z Rzymu w 1154 r. i wkrótce potem powieszony na rozkaz cesarza Fryderyka I. Jego ciało zostało spalone, a w 1155 prochy zostały wrzucone do Tybru. Arnold z Brescii, nieustraszony bojownik o Prawdę, ktoś, kto żył tak jak głosił, był zaiste nosicielem światła dla Kościoła w okresie ciemności.

Oдноśniki

E3: 17

E5: 196

E10: 72,73,487

### **Piotr Waldo** (lata ok. 1141-1221)

Piotr Waldo (także Valdes) został następcą Arnolda z Brescii jako członek gwiazdny tiatyrskiego okresu Kościoła. Niewiele wiadomo o wczesnym okresie jego życia. Był prosperującym kupcem w Lyonie i został pobudzony do gorliwości religijnej w 1170 r., gdy był świadkiem nagłej śmierci jednego ze znaczniejszych obywateli tego miasta. Szukając rady u księdza dowiedział się, iż jest wiele dróg do nieba, lecz jeśli chce być doskonały, musi przestrzegać przykazań Chrystusa: „sprzedaj majątności twoje, i rozdaj ubogim, ... i naśladuj mię” (Mat. 19:21). Czynił to do roku 1173.

W 1177 r. Waldo oraz inni utworzyli grupę do nauczania prawdy biblijnej, grupę znaną jako „ubodzy z Lyonu.” Chodzili oni po dwóch przez wioski jak w czasach apostołskich, przynosząc ludziom ewangelię w ich ojczystym języku.

Nauczali, iż Biblia - nie tradycja - jest podstawą wiary; że Jezus - i nikt inny - jest Pośrednikiem; a księga mogą się swobodnie żenić; a że prawdziwy Kościół składa się z tych, którzy praktykują wiarę w Boga i Jego Słowo, z nich powinni być powoływani pastory, by nauczać tego Słowa, posilać trzodę i udzielać sakramentów.

W 1179 r. działalność Piotra Waldo i jego towarzyszy ściągnęła na nich ostrą krytykę hierarchii kościelnej trzeciego soboru laterańskiego. Stwierdzono, iż ich wykroczeniem jest nauczanie bez zgody biskupów. Waldo ekskomunikowany z kościoła i wypędzony z Lyonu udał się do Turynu, gdzie stwierdził, iż ludzie są podatni na jego naukę, być może dlatego, że pozostał tam żywy wpływ Klaudiusza z Turynu. Data śmierci Piotra Waldo nie jest znana, lecz niektórzy twierdzą, iż żył do 1217 r.

Istnieją pewne wątpliwości co do tego, czy ruch zwany Waldensami wywodzi swą nazwę od Piotra Waldo, lecz ich ideologia odzwierciedlała jego własną i jest on nierozzerwalnie połączony z tą grupą historycznie. Chrześcijańskie ruchy znane jako bracia czescy i bracia morawscy podzielali reguły wiary i praktyki podobne do Waldensów, a wiele lat później kontakt Jana Wesley'a z takimi ludźmi doprowadził do jego pełniejszego poświęcenia.

W swych usiłowaniach przeprowadzenia reformy w Kościele Waldo i jego towarzysze byli godnymi następcami Berengara z Tours oraz Piotra Abelarda, których mężne wysiłki zostały stłumione przez siłę Papieskiego Absolutyzmu. Ruch Piotra Waldo okazał się niezniszczalny i przetrwał aż do dzisiejszych czasów, będąc najstarszym nadal istniejącym ruchem protestanckim.

Oдноśniki

E3: 17,18

E5: 196

E8:141

E10: 74-77, 487

### **Robert Grosseteste** (lata ok. 1175-1253)

Ostatnim członkiem gwiazdny tiatyrskiego okresu Kościoła był Robert Grosseteste. Urodził się on w Suffolk, w Anglii, w około 1175 r., lecz niewiele wiadomo o jego młodości. Od wczesnego wieku męskiego przejawiał niezwykle zdolności scholastyczne i został wysoce cenionym nauczycielem w Oxfordzie, poważanym we wszystkich edukacyjnych i religijnych instytucjach za jego czasu.

Poważna choroba około roku 1232 najwyraźniej wzbudziła w nim troskę o swoje własne duchowe dobro i doprowadziła do jego wycofania się ze świeckich zajęć, by oddać się zupełnie życiu religijnemu. Przed rokiem 1235 został wyświęcony na biskupa w Lincoln i od samego początku sprawowania swego biskupiego urzędu gorliwie przystąpił do reformacji swojej diecezji, największej w Anglii. Oczyszczył ją z mnogich beneficjów, określił obowiązki duchowieństwa i ostro krytykował jego niemoralność i chciwość. Potępiał papieskie „dyspensy” zezwalające na postępowanie naruszające prawo kanoniczne oraz energicznie nauczał o potrzebie prawdziwego ewangelizmu oraz zwracania uwagi na wszystkie wymogi właściwej opieki pastoralnej nad trzodą.

Grosseteste jako jeden z najgłębszych myślicieli Wieku Ewangelii pisał obszernie na temat zła jego czasów, powszechnej niewierze, podziałach w Kościele oraz przewadze herezji i występków. Rozpoznał, iż ten stan rzeczy ma swe źródła w zepsutym i światowym porządku papieskim. Chociaż w zasadzie pozostawał wierny papieżowi, był także otwarty w jego krytykowaniu. Odmówił zgody na haniebny nepotyzm, gdy żądano od niego, by przyjął siostrzeńca papieża na beneficjum w Lincoln, co ściągnęło na niego groźbę ekskomuniki. To, czy groźba została wykonana czy nie jest wątpliwe, lecz niezadowolone Roberta Grosseteste zostało wyrażone wprost w memorandum, które stwierdza, iż:

Ci, którzy zasiadają na tym (rzymskim) biskupstwie są w szczególnym stopniu przedstawicielami Chrystusa i w tej mierze mają prawo, by ich słuchano we wszystkich rzeczach. Jeśli jednakże przez faworyzowanie niektórych lub z innych powodów nakazują to, co jest przeciwne przykazaniom i woli Chrystusowej, oddzielają siebie od Chrystusa oraz od wyobrażenia tego, czym powinien być papież, sami są winni odstępstwa i są przyczyną odstępstwa u innych. Niech Bóg broni, by tak miało być w tym biskupstwie! Dlatego też, niech ci, którzy ten urząd zajmują zważają na to, by nie czynili ani nie nakazywali czegokolwiek, co nie zgadza się z wolą Chrystusa.

Robert Grosseteste zmarł w 1253 r. w wieku około 78 lat i został pochowany w katedrze w Lincoln. **Odnosiniki**  
E10:78

### **Sardes (lata 1309 -1479)**

#### **Marsyliusz (lata ok. 1270 -1343)**

Pierwszym członkiem gwiazdowym sardyjskiego okresu kościoła, i jego księciem, był Marsyliusz (znany także jako Marsiglio). Pan powołał go w czasie wielkich sporów pomiędzy Kościołem i Państwem. Papież wysuwał wygórowane roszczenia do absolutnej władzy w sprawach zarówno świeckich jak i religijnych. Szczególnym pomocnikiem Marsyliusza w walce z papieską supremacją był Occam (William z Ockham, ok. 1290-1349), angielski franciszkanin. Luter często wyrażał swoją wdzięczność za wpływ jaki na niego wywarł.

Marsyliusz i Occam związali się z francuskimi oraz niemieckimi stronnictwami antypapieskimi i pośród reformatorów byli uważani za bardziej radykalnych. Dzieło Marsyliusza Defensor Fidei (Obrońca Wiary) kończy się 42 „Wnioskami”, które choć są miejscami niejasne, przedstawiają bardzo wyraźnie podporządkowanie władzy duchowej władzy świeckiej. Zdaniem Marsyliusza Kościół nie jest ograniczony do jakiegokolwiek porządku klerikalnego-go, lecz składa się z całego ciała wiernych - kleru i laikatu - którzy wierzą w i wzywają imienia Chrystusa; biskupi i księża są w zasadzie równi, a papież nie może w żaden sprawiedliwy sposób rościć sobie prawa do prymatu. Marsyliusz nauczał, iż doktrynalnym sztandarem Kościoła jest Biblia. Żaden duchowny nie ma prawa sądzić ani zmuszać do ekskomuniki przez świeckie kary; tylko Chrystus osądza heretyków.

Takie nauki były czymś wyjątkowym jak na tamten wiek, zapowiadały to, co charakteryzowało Protestantką Reformację: powszechne kapłaństwo prawdziwie wierzących, wyłączny autorytet Pisma Świętego, ludzkie pochodzenie papieża. Zasiał on nasiona do późniejszego żniwa, sam będąc pionierem tego, co brat Johnson określa jako Reformację przez jednostki.

Marsyliusz i jego współpracownicy bacznie obserwowani przez wrogów papieża pojawili się na dworze niemieckiego cesarza Ludwika Ba-

warskiego z epokową książką Marsyliusza *Defensor Pacis* (Obrońca Pokoju). W niej swoim rozumieniem Prawdy zaatakowali całą papieską hierarchię, dzięki czemu wielce skompromitowali papieżstwo. Nie jest rzeczą zaskakującą, iż wiele z jego nauk zostało potępionych przez papieża Jana XXII (1327) i że Marsyliusz został napiętnowany jako heretyk.

Antagonizm pozostawał nieustępliwy długo po jego śmierci w 1343 r., a papieska bulla z 1377r. przyrównywała wczesne herezje Wycliffe'a do „przewrotnych idei oraz ciemnej wiedzy Marsyliusza z Padwy o przeklętej pamięci.”

#### **Odnosiniki**

E3: 19-21,42

E5:197

E6:515

E8:141

E10: 82, 487

E13: 837-838

#### **Jan Tauler**

**(lata około 1300 -1361)**

Jan Tauler, następca Marsyliusza jako członek gwiazdny sardyjskiego okresu Kościoła, urodził się w Strasburgu we Francji około 1300 r. W wieku 15 lat wstąpił do zakonu dominikanów, później studiował w Kolonii, a być może i w Paryżu. Następnie powrócił do swojego rodzinnego miasta w czasie kiedy znajdowało się ono pod papieskim interdyktem Jana XXII, nałożonym podczas walki o władzę pomiędzy papieżem i bawarskim cesarzem, Ludwikiem.

Dominikanie sprzeciwiali się ograniczeniom interdyktu i nadal udzielali sakramentów. Pisma i kazania Taulera będące w opozycji do rozumowania papieża na temat interdyktu doprowadziły do usunięcia dominikanów z miasta na trzy lata. Tauler spędził jakiś czas w Bazylei, w Szwajcarii, gdzie stał się popularnym kaznodzieją wśród kleru i laikatu, a także w Kolonii, jednakże głównym miejscem jego pracy był Strasburg. Swoją reputację kaznodziei zawdzięczał w pewnym sensie ewangelicznemu duchowi, który sprawiał, iż jego poglądy były pokrewne poglądom Reformatorów. W istocie, połączone wysiłki Taulera, Marsyliusza, Wiklifa, Husa i innych zmusiły papieżstwo do tymczasowego porzucenia roszczeń do supremacji nad świeckimi władzami Europy, czego skutkiem był pewien rodzaj zawieszenia broni.

Kazania Taulera były prostymi stwierdzeniami prawdy biblijnej, cechowała je łatwość zrozumienia. Jego moc opierała się na zaznajomieniu-

niu z Pismem Świętym, zrozumieniu ludzkiego serca i jego własnej oczywistej szczerości. Był on praktycznym i pracowitym sługą Kościoła, potrafiącym dotrzeć do prostego człowieka i obdarzyć swoich słuchaczy światłem Słowa Bożego. Prawdopodobnie jego kazania są szerzej czytane w Kościele Protestanckim niż kazania jakiegokolwiek innego średniowiecznego kaznodziei. Uzyskał on honorowy tytuł *doctor illuminatus*, chociaż nie przetrwały żadne dowody mówiące, iż tytuł Doktora został mu formalnie nadany.

W 1361 r. Tauler zmarł w pokoju gościnnym żeńskiego klasztoru w Strasburgu, w którym jego siostra była zakonnicą. Jego wierny bieg jako nosiciela światła z pewnością zdobył mu zaszczytne miejsce jako członkowi Gwiazdy sardyjskiego okresu Kościoła Wieku Ewangelii.

#### **Odnosiniki**

E8:141

E10:83,488

#### **John Wycliffe (Jan Wiklif)**

**(lata 1324 -1384)**

Jan Wiklif powszechnie znany jako „Gwiazda poranna Reformacji” był naprawdę Gwiazdą-członkiem nosiciela światła dla sardyjskiego okresu Kościoła. Jego rzekome miejsce urodzenia znajduje się w pobliżu Richmond, w Yorkshire, a w jego rodzinie byli panowie feudalni i opiekunowie probostw. Niewiele zapisano o jego wczesnych latach i wykształceniu, chociaż został przeznaczony do kariery w Kościele w młodym wieku. W wieku 16 lat udał się na studia do Oxfordu, poświęcając wiele czasu logice i filozofii. Jednakże Wiklif zasłużył sobie na wdzięczność wszystkich następnych wieków jako teolog i tłumacz Pisma Świętego.

W owym czasie nie wymagano czytania samej Biblii jako przygotowania do stanu duchownego, lecz raczej zdolności dyskusowania na temat tradycji ojców kościoła. Jednakże Wiklif miłował Biblię i stał się znany jako „Doktor Ewangelii.” W 1356 r. napisał traktat potępiający zupełne zepsucie systemu eklezjastycznego, który to temat kontynuował na kolejnych wyznaczonych stanowiskach pedagogicznych i kościelnych. Oczywiście nie obyło się bez opozycji, czego dowodem jest odsunięcie Wiklifa przez Piotra Langhama, nowo mianowanego arcybiskupa Canterbury, ze stanowiska przełożonego Canterbury Hali, niedawno ufundowanego kolegium.



Mogła to być ręka Opatrzności, gdyż Wiklif wkrótce włączył się w narodowe oburzenie przeciwko papieżowi domagającemu się „daniny” od Korony Angielskiej. Ponieważ te zamiary się nie powiodły, spodziewano się, iż król (Edward III) odpowie przed Sądem Najwyższego Kapłana, „który stał się jego przełożonym świeckim w nie mniejszym stopniu niż religijnym”. Anglia poczuła się dotknięta. Wpływ Wiklifa w buncie przeciwko takiemu papieskiemu żądaniu został nacechowany osobistym wyzwaniem ze strony pewnego mnicha będącego doktorem teologii, do obalenia różnych twierdzeń przytaczanych na obronę papieskich roszczeń. Wiklif odpowiedział z typową dla niego przekonywującą logiką.

Począwszy zwłaszcza od 1378 r. Wiklif atakował papieństwo jako Antychrysta, co bardzo wzbogacało biblijne argumenty Marsyliusza. Jego nieoceniona praca przy tłumaczeniu Biblii na angielski położyła fundament pod Reformację w świecie anglojęzycznym; on dostrzegł Słowo Boże jako największego przeciwnika papieskiej hierarchii.

Jan Wiklif zmarł w 1384 r. Około 30 lat później sobór w Konstancji napiętnował go jako upartego heretyka niegodnego chrześcijańskiego pochówku. Jego szczątki zostały ekshumowane, spalone i wyrzucone do rzeki Swift. Jednakże światło jakie zaniósł ludowi Bożemu nigdy nie wygasło. Obecnie jego nazwisko pozostaje żywe w nazwie wydawnictwa: Wycliffe Biblie Translators. Odnośniki

E3: 22-25

E5: 197

E6: 400

E8: 141

E10: 83, 488

E12: 23, 26, 27

E13: 838

### **Jan Hus**

**(lata ok. 1369? -1415)**

Hus był człowiekiem o żarliwej chrześcijańskiej wierze, skromny poświęcony Słowu Prawdy, jako kaznodzieja wywierał wielki wpływ poruszający serca ludzi. Urodził się około roku 1369 w ubogiej czeskiej rodzinie, podczas studiów na uniwersytecie praskim utrzymywał się ze śpiewania i pracy fizycznej.

Wpływ pism Wiklifa był już mocno ugruntowany wśród czeskich studentów i Hus został pobudzony do tego, by przyłączyć się do

formatorskiej. Wkrótce zdobył reputację jako główny wyraziciel i obrońca poglądów Wiklifa na uniwersytecie. W 1402 r. został mianowany rektorem, co doprowadziło do powiązania jego akademickich obowiązków z wygłaszaniem kazań i debatowaniem przeciwko rzymskim błędom i praktykom.

Gdy nauki Wiklifa bardziej się zakorzeniły, wzrosła trwoga ortodoksyjnego kleru, czego skutkiem były papieskie żądania stłumienia heretyckiego ruchu. Reformatorów nie można było uciszyć. Ich nauki cieszyły się poparciem większości prostych ludzi jak również rodziny królewskiej. Chociaż Hus bronił doktrynalnej ortodoksji, niemniej jednak bronił świętości osobistego sądu podejmowanego zgodnie z sumieniem oraz odpowiedzialności raczej przed Bogiem niż przed arbitralnymi dyktatami zepsutego systemu religijnego. Czuł się zobowiązany do mówienia Prawdy i gotów był ponieść okropną śmierć raczej niż stwierdzić coś, co byłoby sprzeczne z wolą Chrystusa.

W 1411 r. Hus został ekskomunikowany, a następnego roku skazany na wygnanie. Hus, usunięty z Pragi, był niestrudzony w wygłaszaniu kazań i pisaniu rozpraw. By go słuchać, ludzie zbierali się na targowiskach oraz na polach. Panowie chronili go w swych potężnych zamkach. W swoim dziele, *De Ecclesia*, napisanym w owym czasie, odsłonił on zupełną degenerację rzymskiego kościoła. Ogłosił, iż bulle papieża Aleksandra i Jana XXIII są anty-chrześcijańskie i dlatego nie powinno się ich przestrzegać.

Hus, wezwany do stawienia się na wielkim soborze w Konstancji w 1414 r., potwierdził swoją gotowość udania się do Konstancji i wyraził chęć poniesienia kary wyznaczonej dla heretyków, w przypadku, gdyby został potępiony. Był to początek końca. Hus miał naturę bohatera. Umarł na stosie 6 lipca 1415 r. modląc się i śpiewając. Jego prochy zostały wrzucone do Renu. Ostatni członek gwiazdny okresu sardyjskiego w ten sposób zakończył swój ziemski bieg, podsyciwszy ducha chrześcijańskiej wolności, który nigdy nie miał być stłumiony.

### **Odnośniki**

E3: 22-25

E5: 197

E8: 141

E10: 84-85, 488

E13: 838

# Chrystus w prorocctwie

	<b>PRZEPOWIEDNIA</b>	<b>WYPEŁNIENIE</b>
1. Nasienie niewiasty	1 Moj. 3:15	Gal .4:4; Obj. 12:5
2. Pokolenie ludzkie	1 Moj. 12:3; 18:18 1 Moj. 49:10; Iz.11:1	Dz. Ap. 3:23; Gal. 3:8 Łuk. 3:23-36
3. Potomek Sema	1 Moj. 9:27	Łuk. 3:23-36
4. Potomek Abrahama	1 Moj. 12:3; 18:18	Mat. 1:1; Łuk. 3:23-34; Dz.Ap. 3:25
5. Potomek Izaaka	1 Moj. 17:19; 21:12	Mat. 1:2-16; Łuk. 3:23-34 Rzym. 9:7
6. Potomek Jakuba	1 Moj. 28:14; 4 Moj. 24:17	Mat. 1:2-16; Łuk. 3:23-34
7. Potomek pokolenia Judy	1 Moj. 49:10; Mich. 5:2	Mat. 1:2-16; 2:6; Obj. 5:5
8. Potomek domu Dawida	Izaj. 9:7; Jer. 23:5 Jan 7:42	Mat. 1:1; Łuk. 3:23-31
9. Czas adwentu Jezusa	Dan. 9:24, 25	Jan 1:41; 4:25, 26
10. Zrodzony z dziewicy	Izaj. 7:14; Mich. 5:2, 3	Mat 1:23; Łuk. 1:26-35
11. Miejsce narodzenia	Mich. 5:2	Mat. 2:1-6; Łuk. 2:4; Jan 7:42
12. Rzeź niewiniątek	Jer. 31:15	Mat. 2:16-18
13. Ucieczka do Egiptu	Ozeasz 11:1	Mat. 2:15
14. Służba w Galilei	Izaj. 9:1,2	Mat. 4:15, 16
15. Prorok	5 Moj. 18:15	Dz. Ap. 3:22; 7:37
16. Kapłan jak Melchizedek	Ps. 110:4	Żyd. 5:6; 6:20; 7:17,21
17. Oczyszczenie Świątyni	Ps. 69:10	Jan 2:17; Rzym. 15:3
18. Odrzucony przez Żydów i pogan	Ps. 2:1	Jan 6:66; Dz. Ap. 4:25, 26
19. Duchowe łaski	Ps. 45:8; Izaj. 11:2	Łuk. 4:18
20. Triumfalny wjazd do Jerozolimy	Izaj. 62:11; Zach. 9:9	Mat 21:1-10; Jan 12:14-16
21. Zdrada ze strony przyjaciela	Ps. 41:10	Marek 14:10, 21
22. Za 30 srebrników	Zach. 11:12, 13	Mat. 26:15
23. Milczenie wobec oskarżeń	Izaj. 53:7	Mat 26:63; 27:12-14
24. Cierpienie Chrystusa	Dan. 9:26 Izaj. 53:4-6	1 Kor. 15:3; Żyd. 9:28; Mat. 8:17; Rzym. 4:25; 1 Piotra 3:18

	<b>PRZEPOWIEDNIA</b>	<b>WYPEŁNIENIE</b>
25. Śmierć ze złoczyńcami	Izaj. 53:9-12 Łuk. 23:40-43	Mat. 27:38;
26. Przebicie rąk i nóg	Ps. 22:17; Zach. 12:10	Jan 20:27
27. Lżenie, naśmiewanie się	Ps. 109:25; 22:7-9	Mat. 27:39-44; Marek 15: 29-32
28. Zaoferowanie zółci i octu	Ps. 69:22	Mat. 27:34, 48; Jan 19:29
29. Rzucanie losów o szatę	Ps. 22:19	Marek 15:24; Jan 19:24
30. Żadna kość niezłamana	2 Moj.12:46; Ps. 34:21	Jan 19:36
31. Pogrzebany z bogatymi	Izaj. 53:9	Mat. 27: 57-60
32. Zmartwychwstanie	Ps. 16:10; Oz. 6:2	Mat. 27:63; 28:6; Dz.Ap. 2:27-31
33. Wniebowstąpienie	Ps. 68: 19; 110:1	Łuk. 24:51; Dz. Ap. 1:9; Ef. 4:8-10

## PYTANIA BIBLIJNE

### KIM SĄ „ŻYWI”?

W „Pytaniach biblijnych” lutowego numeru Sztandaru Biblijnego (BS'00, Nr 767, str. 14, po zacytowaniu 2 Tym. 4:1) zostało postawione pytanie: *Kim są „żywi,” a kim są „umarli”?* Odpowiedź stwierdziła, iż *Młodociani Godni mogą być zaliczeni do „żywych”*:

*Można tutaj także zaliczyć Młodocianych Godnych z racji ich poświęcenia i ich stanowiska jako antytypicznych Lewitów.*

Znalazłem wzmiankę na ten temat na stronie 124 *Present Truth* z 1949 r.. Jak pogodzimy to oświadczenie z licznymi wzmiankami stwierdzającymi, iż „żywymi” są nowe stworzenia (Małuczkie Stadko i Wielka Kompania) oraz upadli aniołowie?

Słowo „żywi” odnosi się do tych, którzy nie są pod wyrokiem śmierci adamowej. Z Boskiego punktu widzenia oni są żywi. Tak jak pytający trafnie zauważa, obejmuje to wszystkie nowe stworzenia, bowiem nowe stworzenia jako takie nie były pod potępieniem adamowym. Możemy także dołączyć do żywych upadłe anioły, ponieważ one nigdy nie były pod potępieniem adamowym.

Cytujemy przytoczony odnośnik, dodając kursywę (*Present Truth* 1949, str. 124, koi. 2, wers 26):

w pewnym sensie Młodociani Godni mogą także być tu włączeni, jednakże podrzędnie.

Ściśle mówiąc Młodociani Godni cały czas znajdują się pod potępieniem adamowym, ponieważ sprawiedliwość Chrystusowa nie została im przypisana w sposób rzeczywisty, jak miało to miejsce z Nowymi Stworzeniami. Z tego punktu widzenia, można ich właściwie zaklasyfikować jako pośród „umarłych.” Jednakże, ponieważ oni należą do jednej z czterech głównych klas wybranych, w ogólnym znaczeniu możemy mówić o nich jako będących pośród „żywych.” Jako klasa oni „żyją Bogu,” zwłaszcza w perspektywie ich milenijnej służby (Łuk. 20:38).

To właśnie o tym ogólnym nietechnicznym znaczeniu poczyniono wzmiankę w artykule, nad którym się zastanawiamy.

### DOM BIBLIJNY A INTERNET

*Jakie jest stanowisko Domu Biblijnego odnośnie braterstwa zakładającego swoje własne strony internetowe, i w ogólności korzystanie z porozumiewania się poprzez e-mail?*

Dom Biblijny nie ma na celu dyktowania braterstwu czegokolwiek w tej sprawie. Każdy może swobodnie założyć stronę internetową według własnego wyboru. Jednakże, zakładając, że bracia są zainteresowani promowaniem Prawdy

w ogólności, a zwłaszcza Prawdy Epifanicznej, Dom Biblijny ma kilka sugestii.

Wolelibyśmy, by niezależne strony internetowe nie konkurowały z naszą własną (bible-standard.com). Wolelibyśmy raczej, by bracia promowali naszą oficjalną stronę Bibie Standard. Możecie to czynić na kilka sposobów, włączając w to opieczętowywanie lokalnie rozprowadzanych broszurek naszym adresem internetowym, oprócz waszego lokalnego adresu. Jeśli macie swoją własną stronę internetową, macie nasze pozwolenie, by instalować „link” do strony Domu Biblijnego, o ile będzie to stosowne. Na niej zainteresowana osoba znajdzie listę naszych publikacji oraz inne cenne informacje. Nasza strona internetowa cały czas się rozwija.

Nie pomagają nam, gdy wybieracie nazwę dla swojej strony sprawiającą wrażenie, iż wasza strona jest oficjalną stroną Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” lub stroną Bibie Standard. Nie powinniście obierać sobie za cel wykonywania w kraju i zagranicą pracy, która należy do Domu Biblijnego, ani wkraczać na prawowite „terytorium” innego zboru. Jeśli macie jakiegokolwiek wątpliwości w tym punkcie, prosimy skontaktujcie się z nami zanim przystąpicie do działania. Dlatego, że zazwyczaj nie domagamy się przestrzegania praw autorskich, musimy polegać na innych, którzy będą używali nazw - Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Teraźniejsza Prawda i Sztandar Biblijny - stosownie i rozważnie.

#### **E-mail**

To wspańiałe narzędzie porozumiewania się może być zarówno zmorą jak i błogosławieństwem. Wydaje się nam, iż przez nadmierne używanie e-maila można wyrządzić dużą

szkodę. Jeśli porozumiewacie się z Domem Biblijnym tym sposobem, nalegamy, byście czynili to tylko w ważnych sprawach posiadających znaczenie dla naszej pracy. Będziemy starali się odpowiadać na stosowne zapytania uprzejmie i niezwłocznie.

Jednakże, jeśli składacie zamówienia, które wymagają zapłaty, wolelibyśmy, żebyście korzystali z usług poczty. Nie mamy jeszcze możliwości elektronicznego zamawiania przez naszą internetową stronę. Wszystkie prośby otrzymane e-mailem z obietnicą zapłaty „w drodze” będą czekać aż do nadejścia zapłaty. Nie jest to chciwość, musimy zastosować to podejście z tego powodu, że sami wszystko rejestrujemy oraz by jak najefektywniej wykorzystywać nasz personel.

Ostatnio na publiczne forum zostały wysłane e-maile krytykujące ŚRM „Epifania” (wyszły one skądinąd z życzliwego źródła). Krytyka została później odwołana - lecz została wyrządzona szkoda. Nalegamy na was, drodzy braterstwo, byście mądrze używali tego daru nowej technologii w interesie Prawdy oraz jej reputacji i Domu Biblijnego.

Prosimy kierujcie wszystkie e-maile na stosowne adresy podane poniżej, mając w pamięci, iż nasz personel realizuje wiele różnych projektów i nie zawsze może być w stanie odpowiedzieć natychmiast. Prosimy nadal korzystać z usług pocztowych w poufnej i obszernej korespondencji.

*Ogólne zapytania: laymens@biblestandard.com*  
*Wydawnictwo: jdavis@biblestandard.com* *Opinie o stronie internetowej:*

webresponse@biblestandard.com

## **Trzy sprawozdania z podróży**

### ***Sprawozdanie z podróży***

#### ***brata Cezara Obajtka z Francji***

Drogi bracie Hedman: miłujące chrześcijańskie pozdrowienia w imieniu Jezusa. Moja żona i ja cieszyliśmy się z wizyty w Stanach Zjednoczonych oraz z tego, że zobaczyliśmy się z naszą córką i zięciem, Anną - Marią i Johnem Kirkwood, a szczególnie z naszymi wnukami - bliźniakami, którzy mają teraz po dziewięć lat. Cieszymy się, że zastaliśmy Brata w dobrym zdrowiu i aktywnego w pracy Pańskiej oraz że

zobaczyliśmy siostrę Betty i innych członków rodziny Domu Biblijnego.

Byliśmy zaskoczeni widząc wszystkie ulepszenia, jakich dokonano w Domu Biblijnym i magazynie. Zobaczyliśmy nowe biura z nowymi współpracownikami, dobrze zorganizowane i dobrze połączone z innymi poprzez komputery.

Wiele rzeczy zostało odnowionych, nawet podłogi, sufity, okna i tak dalej. Cóż za wspańiałe i praktyczne zmiany - gratulujemy! Praca

w tych nowych warunkach musi być wielką przyjemnością.

Bóg naprawdę pobłogosławił nasz Ruch przez te ulepszenia jakie widzieliśmy i przez wszystkich nowych pomocników. Wiemy, że masz wiele pracy do wykonania i modlimy się, aby Bóg dał Ci niezbędne zdrowie i siły, abyś był w stanie kontynuować dobrą pracę Epifanii.

*Wizyta w Chicago*  
Doceniam przywilej służenia wykładami w Domu Biblijnym i na konwencji w Chicago, gdzie pojechałem ze swoim zięciem, bratem Johnem Kirkwood.

Konwencja w Chicago była jak zwykle dobrze zorganizowana. Bracia w sympozjum oraz w innych wykładach dobrze opisali błogosławieństwa Wieku Tysiąclecia oraz inne zarysy, jak również Czas Ucisku. Szesnastu braci brało udział w tym opisie i wykazali oni dzieła i nauki 23 proroków Starego Testamentu w tym zakresie.

Cieszyłem się, że mogłem być na tej konwencji i miałem społeczność z wieloma braćmi i siostrami, z których większość znam. Usłużyłem wykładem. Docenialiśmy nagrany na taśmie wiadomość, którą przesłałeś na zebranie gospodarcze, zachęcającą nas do dalszego rozpowszechniania Prawdy pośród Chrześcijan, którzy wierzą w Jezusa swojego Zbawcę, pomimo faktu, iż wielu wciąż trzyma się niektórych błędów, takich jak trójca, wieczne męki i tak dalej. Musimy pomagać im za pomocą Prawdy, którą mamy.

Wysyłaś Epifaniczny tom 8 zatytułowany 4 Mojżeszowa różnym badaczom Biblii. Jest to odpowiedni tom do wysyłania, ponieważ mówi o historii Wieku Ewangelii. Miałem przywilej pakowania tych tomów do kopert z odpowiednim listem od Ciebie załączonym do każdego tomu.

Miałem również przywilej służenia zborowi w Nowym Yorku, gdzie zawiązał mnie brat Kirkwood. Miło mi było zobaczyć naszego drogiego brata i siostrę Wojnar. Mieliśmy miłą społeczność z nimi i ze wszystkimi drogimi braćmi i siostrami.

Nasze wizyty u rodziny oraz braci i sióstr były bogato błogosławione i dziękujemy Bogu za ten przywilej i błogosławieństwa. Jest naszą modlitwą, aby Bóg Cię błogosławił, drogi Bracie, we wszystkim, co robisz dla Prawdy i bra-

ci, i aby Ci dał potrzebne siły i zdrowie w Twoim dobrym dziele.

Twój brat przez Jego łaskę,

Cezar Obajtek, Francja  
[pielgrzym posiłkowy]

### *Sprawozdanie z podróży*

#### *brata Roberta Branconnier 'a*

Drogi Bracie Hedman: chrześcijańska miłość i pozdrowienia w cennym imieniu naszego umiłowanego Zbawcy!

Moje podróże ewangeliczne na Florydę w sierpniu i do Kolorado we wrześniu były bardzo przyjemne dla siostry Diany i dla mnie, gdyż otrzymaliśmy obfite błogosławieństwa, nie dające się opisać słowami, od Pana oraz od braci i sióstr. Braterstwo byli wdzięczni za usługę, jaką otrzymali, a sposób, w jaki to wyrażali wzruszał nas do łez. Pokonaliśmy łącznie odległość niemal 6800 mil.

Brat Gunar i siostra Lucy Vanags towarzyszyli nam w podróży na Florydę i bardzo nam pomogli. Pierwszym miejscem, gdzie się zatrzymaliśmy był zbór w Jacksonville w Keystone Heights 13 sierpnia. Poproszono mnie o wygłoszenie dwóch wykładów w niedzielę rano. Pierwszy wykład miał tytuł „Czym jest dusza?”, a drugi był na temat Wielkiej Piramidy. Na obu zebraniach obecne były 23 osoby.

Następnego dnia przyjechaliśmy do New Port Richey, by mieć społeczność z siostrą Joyce Stephens. Zabraliśmy ją na lunch i spędziliśmy z nią popołudnie. Przetarła sobie krzyż, co przykuło ją do łóżka w pokoju dziennym na kilka tygodni. Kiedy przyjechaliśmy czuła się już znacznie lepiej.

O 16. godzinie przybyliśmy do domu siostry Marge Hedager i usłużyliśmy jej i jej znajomym wykładem na temat Wielkiej Piramidy. Było obecnych 11 osób. Komentarze i pytania jakie nastąpiły po wykładzie wskazywały, iż większości się on podobał. (Jeden z jej biblijnych przyjaciół robił notatki, co było dla mnie zachęcające, gdyż wskazywało na szczere zainteresowanie).

#### *Wizyta w Kolorado*

Siostra Diana i ja pojechaliśmy później do Denver, gdzie dojechaliśmy 8 września. Brat John i siostra Stefania Evans czekali na nas w sali przylotów. Było to dla nas bardzo obfite błogosławieństwo, bowiem nie widzieliśmy siostry Evans przez wiele lat. Tego samego popołudnia

zabrali nas oni w Góry Skaliste. Wygłosiłem wykład późnym popołudniem w sobotę, na którym obecnych było 11 osób. Br. John Evans tłumaczył moją usługę na polski, ponieważ przybyli także polscy bracia (br. Marek i siostra Grażyna Piotrowscy), którzy dopiero uczą się mówić po angielsku. Tego samego wieczoru zostaliśmy zaproszeni na kolację do domu brata i siostry Lemańskich, gdzie wspaniale spędziliśmy czas. Dobrze było znowu zobaczyć brata Lemańskie-go, jako że nie widzieliśmy go od około 23 lat. Następnego poranka usłużyliśmy braterstwu dwoma wykładami. Za temat pierwszego obraliśmy Przybytek, a tematem drugiego była Wielka Piramida. Bardzo zachęcającym było zobaczyć, iż młodzi ludzie uczęszczają na zebrania oraz okazują zainteresowanie Prawdą. Po usłudze zjedliśmy wspaniałą posiłek w domu brata i siostry Evans. Następnego popołudnia brat Evans zawiózł nas na lotnisko, skąd odlecieliśmy do domu.

Pozostają z nami cudowne wspomnienia z podróży podczas której służyliśmy braterstwu. Niech Bóg Cię błogosławi drogi Bracie. Żarliwie modlimy się za ciebie w naszych codziennych modlitwach.

Twój sługa z łaski Bożej

br. Robert H. Branconnier  
[ewangelista]

### *Sprawozdanie z podróży br. Jana Wojnara*

Drogi Bracie Headman,

Niech łaska i pokój naszego Niebiańskiego Ojca będzie z tobą, siostrą Betty i wszystkimi waszymi w Panu (Ps. 84:6).

Chciałbym podzielić się z Tobą moimi spostrzeżeniami i błogosławionymi doświadczeniami w różnych usługach podczas minionego roku.

Nasze regularne usługi z marszruty do zborów Nowej Anglii były wielkim błogosławieństwem dla mojej żony i dla mnie. Była ona wspaniałym towarzyszem w moich podróżach, które w przeciwnym razie byłyby samotne. Ona także uniemożliwia mi zaśnięcie za kierownicą, zwłaszcza podczas podróży powrotnych odbywających się późnym wieczorem.

Radość sprawiają nam nasze miejscowe zebrania i usługi w zborze w Nowym Yorku. Oprócz innych odwiedzających nas braci gościliśmy brata Obajtka, który usłużył wykładem

pod tytułem „Dobre i złe nawyki.” Mamy czułe wspomnienia o nim, zwłaszcza z jego podróży do Polski, gdzie przez wiele lat służył on jako tłumacz dla braci anglojęzycznych, którzy usłużyli na polskich konwencjach.

Liczymy także błogosławieństwa otrzymane z usług i społeczności na konwencjach na Wschodnim Wybrzeżu, w których uczestniczyliśmy.

#### *Pobyt w Polsce*

Moja żona i ja odwiedziliśmy Polskę w miesiącu wrześniu, a wkrótce potem wyjechałem do Szwajcarii. Nasza podróż do Polski wiązała się głównie z załatwieniem spraw dotyczących mojej matki, Katarzyny Wojnar, która skończyła w tym roku 89 lat i potrzebuje lepszej oraz uważniejszej opieki niż kiedykolwiek wcześniej. Wyjechaliśmy z Nowego Yorku w piątek wieczorem, 8 września i przybyliśmy do Krakowa w Polsce następnego popołudnia.

W niedzielę rano pojechaliśmy do Miechowa, miasteczka znajdującego się około 25 mil na północ od Krakowa. Znajduje się tam dom spokojnej starości, którego właścicielem są Wolni Badacze Pisma Świętego w Polsce („Be-tania”). Moja matka została tam przyjęta wiosną tego roku. Ciekawym spostrzeżeniem jest, iż bracia i siostry z ŚRM mają udział finansowy w utrzymaniu i inwestycjach prowadzonych przez dom „Betania”. Polscy bracia pielgrzymi i ewangeliści z ŚRM są także wyznaczani do regularnych usług dwa razy w miesiącu w „Betanii”.

Mieszkańcy mają swą własną kaplicę na parterze tego samego budynku, w której mają regularne zebrania. Jest to błogosławieństwem, gdyż nie muszą opuszczać budynku, aby uczestniczyć w zebraniach.

Byliśmy pod wrażeniem wysokiego standardu warunków życiowych - przyjaznej atmosfery; zdrowych, smacznych i aromatycznych posiłków; znakomitej opieki zapewnianej przez pogodną, profesjonalną pielęgniarke, z których niektóre są naszymi siostrami; ich własnego lekarza oraz trzech przestronnych pokojów do fizykoterapii z różnym sprzętem, często będącym w użyciu.

Poznałem dyrektora domu, brata Stanisława Sławińskiego, brata z grona Wolnych Badaczy Pisma Świętego. Opowiedział mi całą historię tego przedsięwzięcia. Jest on bardzo otwartym bratem, o dużej tolerancji, która z pewnością jest potrzebna do tak odpowiedzialnego zadania. Jest

mały kącik literatury, gdzie obok siebie wyłożone są ostatnie numery polskiej Teraźniejszej Prawdy, Sztandaru Biblijnego i Na Straży, gazety Badaczy Pisma Świętego.

Niektóre zbory, szczególnie na wschodzie spotykają się z obiema grupami dla społeczności i słuchania Słowa Pańskiego. Mogą to być małe kroki w kierunku Tysiąclecia, kiedy to będzie „jedna owczarnia i jeden pasterz” (Jan 10:16).

Podczas pobytu w tym domu mieliśmy sposobność kilku spotkań w pokojach. Służyliśmy również naszemu zborowi w Krakowie w następną niedzielę. Po zebraniu w domu brata Aleksa i siostry Adeli Nowaków podali oni obiad oraz zaprosili naszych braci, którzy przyjechali z Oświęcimia, miasta oddalonego o około 60 mil.

Miło było słyszeć przychylny głos na temat wizyty oraz usług w Polsce brata i siostry Detzler. Wszyscy ich kochają i oceniają ich prostotę i Prawdę, którą się dzielili.

Odwiedziłem naszego przedstawiciela na Polskę, brata Woźnickiego i jego żonę. Przywitali nas tak ciepło, jak zawsze. Są od wielu dziesięcioleci miłującym i oddanym braterstwem.

W następnym tygodniu pojechałem do Genewy w Szwajcarii w jednodobną podróż służbową. Czas nie pozwalał na zbyt wiele czasu na służbę, jednak miałem okazję spędzić kilka godzin razem z pewnymi braćmi, z którymi miałem społeczność.

Jesteśmy wdzięczni Panu za siłę i chcemy Cię zapewnić o naszych modlitwach za Ciebie.

Brat Jan Wojnar, pielgrzym pomocniczy

## OKRUCHY Z PRZESZŁOŚCI

### Elektryczność

*Strażnica, czerwiec 1896*

Żyjemy w dniu cudów i wieści o cudach. Najbardziej sceptyczny wiek szybko staje się najbardziej ufny we wszystkich sprawach związanych z wynalazczością. Jest to ufność, którą narzucają fakty. Następujący fragment z Filadelfia Press odnosi się do najnowszych cudów. Jeśli okaże się to prawdą, sprawi, iż obecne maszyny parowe — takie jak lokomotywy, kotły itd. staną się bezużyteczne oraz pozbawi pracy dziesiętnastu górników na każdym dwudziestu.

„Oprócz magicznych nazwisk Edisona i Tesli, na uwagę zasługują teraz dwaj inni elektrycy. Są to Mc Farian Moose i doktor W.W. Jacques. Pan Moose energicznie zabrał się za problem żarówki jarzeniowej i wydaje się, że go rozwiązał, otrzymując światło bez ciepła, a dr Jacques zabrał się za hałdę węglową i otrzymuje energię elektryczną która może być wykorzystywana do każdego celu poprzez bezpośrednie utlenianie węgla bez utraty energii przez ciepło, jak to się dzieje przy zwykłym spalaniu węgla. Przez podgrzewanie węgla sodą kaustyczną i przepuszczanie powietrza przez płynną masę sody dr Jacques otrzymuje 82 procent energii elektrycznej z węgla, który spalany w kotle w sposób tradycyjny dałby tylko 6 procent energii elektrycznej.

„Jest to na pewno bardzo rewolucyjne, lecz pan Moose wydaje się prześcigać ten wynalazek na drugim końcu elektrycznego drutu, bowiem potrafi on przy użyciu przetwornicy w próżni przemienić zwykły prąd elektryczny w prąd o takiej postaci, iż rozświetli on lampę próżniową pięknym blaskiem. Jak mówi sam elektryk, jego przetwornica kosztuje jedynie 1 dolara w porównaniu z 10 000 dolarów za oscylator Tesli, a ilość energii jaka uwidacznia się w rzeczywistym natężeniu oświetlenia zostaje wielce zwiększona. A oprócz tego, cały ten przyrząd jest pełen prostoty”.

Pan Edison ma także nowe i potężne światło -promieniowanie Roentgena - z ' lampy Crooke' a.' Oświetlenie, zasilanie oraz urządzenia do Wieku Tysiąclecia szybko się przygotowują, a cały świat daje temu świadectwo i zdumiewa się, lecz nie wierzy w to wielkie wydarzenie. Błędnie nauczany spogląda ku Zachodowi zamiast ku Wschodowi. Bacząc na „naukę starszych” spodziewa się, iż jego własne wysiłki doprowadzą do ustanowienia sprawiedliwości i nie dostrzega świtania Tysiąclecia, wypełniającego się planu wieków, bliskości czasu nadejścia królestwa oraz zbliżania się dnia pomsty, po którym nastąpią skutki wielkiego okupu - „czasy restytucji.”

□ PT 690, str. 82-95.

**Pytanie:** Czy 3 Moj. 16:12 porównana z 16:2 nie potwierdza, że kadzidło było ofiarowane w świątynicy najświętszej?

**Odpowiedź:** Sądzymy, że nie. Właściwe tłumaczenie zdań, na których pytający opiera swą myśl, dowodzi że wiersze te potwierdzają, iż kadzidło było ofiarowane w świątynicy przy drugiej zasłonie. Ostatnie zdanie w. 12 powinno być oddane następująco: „wniesie [z dziedzińca] do wewnątrz [świątynicy] przy zasłonie”. Słowo oznaczające przyła, znajduje się w hebrajskim przed słowem zasłona, w przekładzie gdańskim zostało przetłumaczone za. W wierszu 2 zdanie, o którym mowa, powinno być oddane następująco: „Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu do świątynicy [najświętszej] - [z] wewnątrz [świątynicy] za [przy] zasłonę przed ubłagalnię”. Zdanie, które myślnikiem oddzieliśmy od poprzedniej części zdania, najwyraźniej jest wyjaśnieniem tego, co oznacza wchodzenie do świątynicy najświętszej; wyjaśnia ono bowiem, iż wyrażenie to oznacza świątynię najświętszą i że wchodzi się do niej ze środka przybytku przez przejście pod drugą zasłoną. W tym wierszu przed hebrajskim słowem zasłona użyty jest przyimek la, a oprócz tego przed słowem wewnątrz przyimek me - z. Odpowiednio przetłumaczone wiersze te potwierdzają myśl naszego pastora na temat tego, gdzie ofiarowano kadzidło; także antytyp wykazuje, że kadzidło jest ofiarowane w antytypicznej świątynicy.

**Pytanie:** Co oznacza wyrażenie „przed Panem u drzwi namiotu”?

**Odpowiedź:** Wyrażenie „u drzwi namiotu” oznacza dwie rzeczy. W trzydziestu jeden przypadkach użyte

jest w odniesieniu do pierwszej zasłony (2 Moj. 26:36; 33:9, 10; 35:15; 36:37) a w dwudziestu czterech w odniesieniu do bramy dziedzińca, przy czym w obydwóch przypadkach pięćdziesiąt pięć razy użyte jest hebrajskie słowo petach, oznaczające drzwi (2 Moj. 38:8; 3 Moj. 3:2; 12:6; 14:11). Taki w zestawieniu z wyrażeniem „przed Panem” używane jest zarówno w odniesieniu do pierwszej zasłony (2 Moj. 29:11,42; 3 Moj. 4:18), jak i bramy dziedzińca (3 Moj. 1:3; 4:4; Joz. 19:51). Powód tej różnicy stanie się oczywisty, gdy rozważymy co następuje: dla ludu Izraela czynienie czegokolwiek „przed Panem u drzwi namiotu” oznaczało czynienie czegoś w służbie Pana w obszarze między bramą dziedzińca a obozem, a zatem poza dziedzińcem. To znaczyło dla nich przed Panem u drzwi namiotu (3 Moj. 8:3, 4). Dla kapłana czynienie czegokolwiek urzędowo przez niego lub dla niego „przed Panem u drzwi namiotu” oznaczało czynienie tego na dziedzińcu (2 Moj. 29:4, 11,32,42; 3 Moj. 8:31). To znaczyło dla niego „przed Panem u drzwi namiotu”. To właśnie stąd wiemy, że przedstawianie, a raczej wiązanie kozła Pańskiego i Azazeła „przed Panem u drzwi namiotu” (3 Moj. 16:7) oznacza, że te dwa kozły były stawiane przed Panem i wiązane przy pierwszej zasłonie, nie przy bramie dziedzińca, jak twierdzą niektórzy. To niezbicie dowodzi, że poświęcenie dokonywane jest nie przy antytypicznej bramie dziedzińca, tzn. na zewnątrz dziedzińca, lecz przy antytypicznej pierwszej zasłonie, tzn. wewnątrz dziedzińca, i w ten sposób potwierdza, że dziedzińiec także reprezentuje tymczasowe usprawiedliwienie.

□ PT 670, str. 58, 59

## IN MEMORIAM

**Brat Edward Krystyński** ze zboru w Rzeszowie zmarł 16 kwietnia 2001 r. w wieku 74 lat. Po poświęceniu wiernie służył Panu. Ze zbozem w Rzeszowie był związany od ponad 10 lat.

\* \* \*

**Siostra Anna Sułtja** ze zboru w Rzeszowie zmarła 2 maja 2001 r. w wieku 82 lat. W latach 1943-1945 była więźniem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Symbol chrztu przyjęła w 1948 roku. Do końca swoich dni wiernie trwała przy Panu.

\* \* \*

*Polecamy rodziny i przyjaciół zmarłych braci i siostr opiece Pańskiej dla Jego pociechy i zachęty oraz modlimy się, aby ich smutek został złagodzony przez radosną perspektywę obiecanego zmartwychwstania.*

**Brat Bronisław Socha** ze zboru w Dzierżoniowie zmarł 27 lipca 2001 r. w wieku 78 lat. Poświęcił się Bogu w 1948 r. Od ponad 45 lat jako starszy zboru do końca życia gorliwie służył ludowi Bożemu Słowem Prawdy. Pełen wiary, w każdej chwili chętny był do pomocy braciom i siostram.

\* \* \*

Teraźniejsza Prawda

**Redaktor:**

Bernard Hedman; Chester Springs, Pa. 19425, USA.

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce**

Piotr Woźnicki

*Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować na adres:*

05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17.

e-mail: [srme@epifania.pl](mailto:srme@epifania.pl)